



Wrocław, 10.05.2016 r.

Tomasz Małek
Radny Rady Miejskiej Wrocławia
Klub Radnych PiS

**Szanowny Pan
Rafał Dutkiewicz
Prezydent Wrocławia**

Interpelacja w sprawie umieszczenia polskiej flagi na wrocławskim Ratuszu

Szanowny Panie Prezydencie,

Stanowczo proszę, aby na wrocławskim Ratuszu, siedzibie władz miejskich, nad bramą Sukiennice 9, obok flagi Wrocławia została umieszczona na stałe polska flaga państwowa.

Biało-czerwona flaga, obok naszego godła, jest od wieków symbolem państwa polskiego. W 2004 roku polski Sejm ustanowił dzień 2 maja **Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**. Flagę państwową umieszcza się na budynku w celu podkreślenia faktu, że mieści się w nim urząd państwowy, stąd w wielu miejscowościach na urzędach wiszą dwie flagi, polska i miejska. We Wrocławiu polska flaga podnoszona jest tylko podczas świąt państwowych i uroczystości, na co dzień, niestety, nikt o niej nie pamięta.

Polskie barwy – biel i czerwień – wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po raz pierwszy zostały uznane za narodowe 3 maja 1792 r. w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Formalnie zostały przyjęte jako kolory państwa polskiego przez Sejm Królestwa Polskiego w 1831 r. w czasie powstania listopadowego.

Polska flaga towarzyszyła nam w najważniejszych dziejowych wydarzeniach, zarówno w triumfach, jak i klęskach. Niejednokrotnie oddawano za nią życie, bo była ponad życie cenniejsza. Jest znakiem naszej wolności i suwerenności.

W 1945 r., na skutek decyzji mocarstw, Wrocław został przyłączony do Polski w zamian za zabrany nam Lwów i połowę Polski. Utraciliśmy umiłowane Kresy z Wilnem, Grodnem, Brześciem, Pińskiem, Krzemieńcem i Tarnopolem. Zostaliśmy oddani w niewolę Rosji Stalina. Większość Polaków nie mogła tego zaakceptować i pogodzić się z tak niewyobrażalną krzywdą. Wielu chwyciło za broń w tak zwanej drugiej konspiracji po 1945 r. i jako żołnierze niezłomni, a przez wroga wyklęci, walczyli z wielokroć silniejszym rosyjskim okupantem,

dając wyraz niezwykle heroizmowi, często bez nadziei na zwycięstwo. Jako kraj pokonany, obrócony w gruzy, zniewolony sowiecką okupacją, zostaliśmy zdani na łaskę odwiecznego wroga naszej ojczyzny.

Od tamtej pory Wrocław został częścią obecnego terytorium Polski. Z czasem, po zelzeniu stalinowskiego terroru, zaczął stawać się znaczącym ośrodkiem polskiej kultury, nauki i przemysłu, konkurując z miastami tak znamienitymi, jak Poznań, Łódź czy nawet Kraków.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku był silnym ośrodkiem Narodowego Ruchu NSZZ Solidarność, który zwalczał sowiecki komunizm dławiący Polskę.

Przepiękny wrocławski Ratusz, najważniejszy budynek naszego miasta i zarazem siedziba władz, wybudowany w czasach panowania na tych ziemiach dynastii Piastów, stanowi wręcz centralny punkt całego Dolnego Śląska.

Dzisiaj na tym gmachu nie powiewa polska flaga – symbol naszej dumy narodowej, symbol naszej niepodległości i władzy nad tą dzielnicą.

Jakiś czas temu usłyszałem od znajomego przewodnika wycieczek zagranicznych po Wrocławiu, że turyści niemieccy mają dużą satysfakcję z powodu nieobecności polskiej flagi na wrocławskim Ratuszu – gorzka była to opowieść.

Państwo niemieckie, winne rozpętania największej hekatomby w dziejach ludzkości, winne zburzenia naszej stolicy i innych zabytków tysiącletniej kultury, odcięcia połowy polskiego terytorium oraz utraty niepodległości na pół wieku, musi raz na zawsze pogodzić się z utratą Wrocławia, który w efekcie tej strasznej wojny został ponownie polskim miastem. Mając na uwadze częstą obecność turystów zza Odry w naszym mieście uważam, że polska flaga powinna stale powiewać na wrocławskim Ratuszu.

Z poważaniem,

Tomasz
Marek

Do wiadomości:

Komisja Kultury i Nauki

✓Komisja Promocji i Współpracy Zagranicznej